

ALEXANDRE MESSER

ur. 1938; Grabowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Francja 2011, relacje polsko-żydowskie, antysemityzm, wyjazd do Francji

Antysemityzm w latach pięćdziesiątych

W Polsce też rzeczy się zmieniły. Gomułka doszedł do władzy i dopiero wtedy, wróciwszy do Polski, to znaczy gdzieś w czerwcu 56 roku, wtedy po raz pierwszy w mojej młodości odczułem, co to jest antysemityzm. Bo oczywiście były takie wybryki antysemickie jeszcze kiedy byłem w szkole podstawowej, no bo wtedy między dziećmi od czasu do czasu żeśmy się bili no... „A wy Żydzi, wyście ukrzyżowali Chrystusa”. To tak było. Ale to nie trwało. Po kilku miesiącach w szkole podstawowej wszystko jakoś się urządziło, miałem kolegów chrześcijan. Nie było w zasadzie żadnych problemów. W korpusie kadetów też nie miałem nigdy żadnych problemów z antysemityzmem. Pamiętam, że w 1955 roku był Zjazd Młodzieży w Warszawie, wtedy to otworzono ten Pałac Kultury, wtedy, pamiętam, że ktoś mnie zapytał, co to znaczy być Żydem w Polsce. No to ja odpowiedziałem, to co znaczy być Żydem w Polsce, że żyje się jak gdzie indziej. Jestem Polakiem pochodzenia żydowskiego no i to wszystko. A dopiero w 56 roku już nie byłem Polakiem pochodzenia żydowskiego, byłem Żydem w Polsce. No i wtedy zaczęły się różne historie, na uniwersytecie, wśród kolegów. Już jakoś nas trochę izolowano. Okazało się, że jedyni koledzy, których mogłem mieć jeszcze, to byli koledzy żydowscy. No i wtedy też postanowiliśmy wyjechać z Polski. I złożyliśmy podanie na wyjazd do Izraela. Nie dano nam papierów na wyjazd. Czekaliśmy do 58 roku, żeby mieć jakąś odpowiedź na nasze podanie o paszporty. W 58 roku ojca wezwano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, bo tam wydawano paszporty. On już wtedy był na emeryturze. I jemu powiedziano, bo ojciec jeszcze należał do partii wtedy, to mu powiedziano: „Towarzyszu Messer, do Izraela was nie puścimy. Ale wiemy, że macie rodzinę we Francji, jeśli chcecie ich odwiedzić, to możemy wam dać paszport na wycieczkę, na kilka miesięcy. Jest was troje tutaj, jeden z was musi zostać w Polsce”. Tak że ojciec wyjechał z siostrą. Siostra jest siedem lat młodsza ode mnie. No i tutaj te ciotki, które tutaj jeszcze były, siostry mojej matki, no one go przekonały, żeby zostawił moją

siostrę tutaj we Francji. Tak że ona tutaj została u jednej z moich ciotek.

Data i miejsce nagrania	2011-04-11, Paryż
Rozmawial/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"